

Sygn. akt II Ka 311/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r.

sprawy **E. B.**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 24 lutego 2016 r. sygn. akt II K 29/15

zaskrzony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżyciela prywatnego od opłaty za II instancję.

Sygn. akt II Ka 311/16

UZASADNIENIE

T. B. został oskarżony o to, że w dniu 10 lipca 2012 r. w R. gm. C. woj. (...) szarpiąc za rękę i uderzając metalowym przedmiotem spowodował u oskarżyciela prywatnego złamanie kości nosa bez przemieszczenia, otarcia naskórka, ranę okolicy czołowej prawej, zasinienie okolicy piersiowej i lędźwiowej, które naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 r., sygn. II K 29/15:

I. za czyn polegający na tym, iż w dniu 10 lipca 2012 r. w R. gm. C. E. B. naruszył nietykalność cielesną T. B. w ten sposób, że szarpał i uderzał go rękami i trzonkiem od grabi oraz spowodował jego upadek, tj. występki z art. 217 § 1 kk, ustalając, że w trakcie zdarzenia T. B. również naruszył nietykalność cielesną oskarżonego, na podstawie art. 217 § 2 kk odstąpił w stosunku do oskarżonego E. B. od wymierzenia kary;

II. kosztami procesu obciążył oskarżonego i oskarżyciela prywatnego w granicach poniesionych przez nich wydatków.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego T. B., zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego E. B..

Powołując się na art. 438 pkt 2 i 3 kpk w zw. z art. 427 § 1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, mających wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a. art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień E. B. w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę, tj. w kwestii tego, że inicjatorem całego incydentu był T. B., który najpierw trąbił i dawał znaki do zatrzymania, a następnie zaatakował oskarżonego rurką, które to wyjaśnienia miały korespondować z zeznaniami H. B. i R. B., podczas gdy R. B. powyższej kwestii w trakcie swojego przesłuchania nie potwierdził, natomiast H. B., zgodnie z opinią biegłej z zakresu psychologii, w swoich zeznaniach ujawnił niewłaściwą motywację do złożenia zeznań. Powyższe wyjaśnienia, w ocenie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, są sprzeczne z konsekwentnymi zeznaniami T. B. i C. B., jak również z zasadami doświadczenia życiowego, ponieważ niewiarygodne jest, że T. B. miałby samotnie atakować oskarżonego, będącego w towarzystwie dwóch synów;

b. art. 7 kpk, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zeznań T. B. w zakresie w jakim opisał on swój udział w całym zdarzeniu, którym Sąd nie dał wity, tj. faktu, że to E. B. zatrzymał swój ciągnik uniemożliwiając pokrzywdzonemu dalszą jazdę, a następnie zaczął atakować za pomocą syna T. B., podczas gdy zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie są wiarygodne i znajdują potwierdzenie w pozostałej części materiału dowodowego, tj. w zeznaniach C. B., jak również opiniach biegłych w zakresie zaistniałych u oskarżonego obrażeń. Co więcej, biegły W. K. (1) wskazał, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością do złamania nosa u pokrzywdzonego doszło w wyniku uderzenia rurką, jak również, że pozostałe obrażenia u pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku zadawania ciosów ręką bądź rurką (k. 144);

c. art. 5 § 2 kpk, poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie występują wątpliwości, których nie da się usunąć, w zakresie tego, kto spowodował u T. B. obrażenia nosa, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów, tj. konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego wynika, że to E. B. uderzył go w nos, czym spowodował u niego złamanie kości nosa bez przemieszczenia,

które to naruszenia doprowadziły do

2. błędu w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że to T. B. zainicjował całe zdarzenie, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje, że to E. B. zatrzymał swój ciągnik, blokując przejazd pokrzywdzonemu, a następnie zaczął zadawać pokrzywdzonemu ciosy, z których jeden doprowadził do złamania kości nosa bez przemieszczenia u pokrzywdzonego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej i uznanie E. B. za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 2 kk oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik oskarżyciela prywatnego poparł apelację i wnioski w niej zawarty. Oskarżyciel prywatny przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika. Obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, wniósł także o zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa adwokackiego. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty oraz przytoczona na ich poparcie argumentacja nie dostarczyły podstaw do uznania, iż zaskarżone orzeczenie jest nietrafne.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd II instancji nie stwierdził, aby Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim procedował w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami prawa, dopuszczając się obrazy wskazanych we wniesionej apelacji przepisów prawa procesowego.

Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu Odwoławczego. Stwierdzenie to jest wynikiem konfrontacji całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z treścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i w jakiej części oraz z jakich przyczyn przymiotu wiarygodności odmówił. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozbawiony luk, czytelny i poprawny logicznie, zaś wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego okolicznościach. W efekcie, pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 7 kpk, dlatego też korzysta z jego ochrony. Sąd Rejonowy analizował przy tym i rozważał wszystkie dowody zebrane w sprawie i nie pominął żadnego z nich, jak również wziął pod uwagę wszystkie okoliczności na podstawie których mógł ustalić stan faktyczny zdarzenia. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, słusznym jest także ustalenie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na pozbawione wątpliwości ustalenie, iż do złamania nosa oskarżyciela prywatnego doszło w wyniku ciosu zadanego mu przez E. B., czy też jego syna H.. W tej kwestii, Sąd Rejonowy zasadnie i prawidłowo zastosował wynikającą z przepisu art. 5 § 2 kpk zasadę *in dubio pro reo* – niedające się usunąć w drodze postępowania dowodowego wątpliwości rozstrzygnął na korzyść oskarżonego.

Skonstatować przy tym należy, iż apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego stanowi nieudolną próbę przeprowadzenia odmiennie, niż uczynił to Sąd Rejonowy, a korzystnej dla T. B. oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący nie podnosi przy tym żadnych nowych okoliczności i dowodów, które nie stały się już uprzednio przedmiotem rozważań i oceny Sądu I instancji.

Bezspornym jest, iż niniejsza sprawa charakteryzowała się mnogością wątków, a między stronami i świadkami, będącymi zamieszkującymi w pobliżu członkami bliskiej rodziny, istnieją liczne konflikty, nieporozumienia oraz wzajemne zaszłości. Jak wynika bezpośrednio z uzasadnienia wniesionej skargi apelacyjnej, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i depozycji świadków upatruje przede wszystkim we wskazanym wyżej konflikcie. Ze stanowiskiem tym - w całości - nie sposób się jednak zgodzić. Przede wszystkim podkreślić należy, iż zarówno zeznania pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, jak i wyjaśnienia oskarżonego zostały uznane za wiarygodne jedynie w części. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku sformułowane przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim są odzwierciedleniem pochylenia się nad wszystkimi relacjami o zdarzeniu przesłuchiowanych w sprawie osób z wyjątkową dozą ostrożności i krytycyzmu. Sąd Rejonowy uwzględnił wzajemne oskarżanie się obu stron, jak również podjęcie przez nie próby przedstawienia się w jak najkorzystniejszym świetle. O wartości poszczególnych dowodów osobowych nie przesądziło jednak pochodzenie od osoby o bliższym lub dalszym stopniu pokrewieństwa, sympatie czy też antypatie między świadkami, lecz treść poszczególnych dowodów, tj. treść zeznań - tak w aspekcie ich wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów.

Żaden przeprowadzony w sprawie dowód nie powinien być oceniony w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych, a właśnie w ten sposób postępuje apelujący kwestionując we wniesionym środku odwoławczym ustalenie Sądu Rejonowego, iż pokrzywdzony oskarżyciel prywatny T. B. również był stroną atakującą i zadającą ciosy oskarżonemu. Apelujący całkowicie przemilczał przy tym obrażenia ciała oskarżonego, o których - co charakterystyczne - nie relacjonowali wyłącznie E., H. i R. B., zaangażowani emocjonalnie w konflikt, ale także funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce zdarzenia (k. 24-27v akt Ds. 712/12). Wobec wymowy tychże korelujących ze sobą dowodów, sugerowanie przez apelującego, iż gdyby E. B. doznał obrażeń w wyniku uderzeń oskarżyciela prywatnego to bez wątpienia udałby się na badanie lekarskie i obdukcję, a z uwagi na to, iż tego nie uczynił, żadnych obrażeń nie doznał, odebrane może być jedynie jako tendencyjne i nieuzasadnione. Odrzucenie opozycyjnych w stosunku do nich zeznań oskarżyciela prywatnego oraz zeznań C. B. - jego ojca, należy przy tym uznać za naturalną konsekwencję oceny dowodów.

Skarżący nie ma także racji ponosząc, iż zeznania R. B. nie potwierdziły, iż inicjatorem zajścia był T. B., skoro świadek ten opisując przebieg zdarzenia podczas przesłuchania w dniu 11 października 2013 r. na rozprawie głównej Sądu Rejonowego zeznał, iż: „Z ciągnika, który stał przede mną w odległości ok. 100 metrów wyszedł T. B. z jakimś przedmiotem w ręku i biegł w kierunku ojca. T. B. zaczął okładać ojca tym przedmiotem” (k. 38), Tożsame pod względem treści świadek ten zeznania złożył w dniu 22 października 2015 r. wskazując, iż: „T. zaczął tę bójkę” (k. 182v). W tym względzie, zarzut pełnomocnika oskarżyciela prywatnego z pkt 1a apelacji pozostaje gołosłowny.

Odnosząc się do niewłaściwej motywacji do złożenia zeznań H. B., jaka znalazła się we wnioskach opinii psychologicznej go dotyczącej (k. 59), stwierdzenia wymaga, iż została ona już przez Sąd Rejonowy należycie zważona i uwzględniona poprzez obdarzenie jego depozycji przymiotem wiarygodności jedynie w części, w jakiej przedstawione w nich treści znajdują potwierdzenie w innych, wiarygodnych dowodach. Wskazywanie przez apelującego na tą okoliczność nie mogło zatem przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu.

Na zakończenie rozważań dotyczących obrazy art. 7 kpk i postulowanego przez apelującego bezkrytycznego obdarzenia wiarygodnością opinii biegłego W. K., podkreślić należy, iż opinia biegłego służy jedynie weryfikacji czy obrażenia ciała u poszkodowanego mogły powstać w podawanych przez niego okolicznościach. Ustalenie czy rzeczywiście powstały i czy relacja pokrzywdzonego w tym zakresie jest wiarygodna, a zatem ustalenie stanu faktycznego, bezdyskusyjnie nie należy do zadań i nie mieści się w zakresie kompetencji biegłego, lecz Sądu wyrokującego w sprawie, który opinię biegłego konfrontuje z innymi dowodami przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy. Nadto, stwierdzenia wymaga, iż wbrew wywodom apelującego, nigdzie w w/w opinii biegłego W. K. (zarówno pisemnej, jak i ustnej) nie ma wskazywanego przez niego sformułowania o „prawdopodobieństwie graniczącym z pewnością”. Biegły ten zaopiniował, iż do obrażeń T. B. mogło dojść zarówno poprzez działanie narzędzia tępokrawędzistego, mogły one powstać także w trakcie bójki i być zadane pięścią (k. 108, 189) - czyli w sposób, jaki ustalił Sąd I instancji. Opinia ta nie jest zatem ani jednoznaczna, ani kategoryczna, a wskazywanie przez autora apelacji na to, iż potwierdza ona wersję zdarzeń podawaną przez oskarżyciela prywatnego staje się pozbawione merytorycznych podstaw.

Chybionym jest także zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk, albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na pozbawione wątpliwości ustalenie, czy do złamania nosa oskarżyciela prywatnego doszło w wyniku ciosu wyprowadzonego przez E. B., czy też jego nastoletniego syna H. B., w konsekwencji czego Sąd Rejonowy słusznie zastosował ten przepis. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż przedmiotowe zdarzenie charakteryzowało się niezwykle dynamiką i wzajemnością, oskarżyciel prywatny był zarówno stroną atakującą jak i atakowaną, a jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z wymogami płynącymi z art. 7 kpk, ciosy oskarżycielowi prywatnemu zadawali obaj w/w kuzyni. W efekcie, niemożliwym było pozbawione wątpliwości przypisanie oskarżonemu spowodowania u T. B. uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania nosa, albowiem rozumując w ten sposób, równie dobrze czyn ten mógł zostać przypisany małoletniemu H. B., albowiem jego sprawstwo było równie prawdopodobne. Z uwagi na powyższe, Sąd Odwoławczy w pełni podziela również zastosowaną przez Sąd Rejonowy subsumcję ustaleń pod przepisy prawa karnego materialnego i kwalifikację prawną czynu oskarżonego jako wyczerpującą dyspozycję przestępstwa prywatnoskargowego z art. 217 § 1 kk.

Reasumując, skarżący w ramach zarzutu obrazy art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk przedstawił jedynie własną, alternatywną wersję wydarzeń, opierającą się wyłącznie na niezmiernie lakonicznej, fragmentarycznej i wybiórczej analizie dowodów, uchybiającej elementarnym zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a mającej na celu zdezawuowanie zgromadzonego materiału dowodowego. Jednocześnie nie wskazał on żadnych argumentów, jakie przekonałyby Sąd Okręgowy o tym, iż ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była oceną błędną.

Na marginesie przypomnieć jedynie można, iż podniesione przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarzuty naruszenia art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk mają charakter rozłączny i wzajemnie się wykluczają. W orzecnictwie wskazuje się nawet, iż apelacja skonstruowana w ten sposób pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalnego rozumowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 06 października 2015 r., sygn. II AKa 127/15, LEX nr 1927523).

Bezzasadność zarzutów obrazy prawa procesowego sformułowanych przez skarżącego, czyni niezasadnym także wywiedziony przez niego jako ostatni - wtórny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, który miałby być następstwem uchybień w zakresie postępowania dowodowego oraz wadliwej i sprzecznej z wymogami płynącymi z art. 7 kpk oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. To prawidłowa ocena dowodów Sądu ferującego wyrok generuje pozbawione błędów ustalenia faktyczne. Jeżeli Sąd orzekający w sprawie nie naruszył żadnego z przepisów procesowych dotyczących gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do negowania poczynionych ustaleń faktycznych. W konsekwencji czego, Sąd Odwoławczy czuje się zwolniony od odnoszenia się do dalszych spekulacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, który podejmuje we wniesionym środku odwoławczym wyłącznie polemikę wobec prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, które zostały w sposób rzetelny, szczegółowy i przekonujący zaprezentowane w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym. Skonstatować należy, iż apelujący w ramach tegoż zarzutu, po raz kolejny, postuluje w istocie skazanie oskarżonego za czyn z art. 157 § 2 kk, które z przyczyn opisanych powyżej było niedopuszczalne. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma potrzeby przytaczania ponownie tej samej argumentacji odpierającej ów zarzut, jedynie z powodu wywodzenia przez skarżącego zarzutów wtórnych z pierwotnego uchybienia.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego oraz niestwierdzenia uchybień z art. 439 kpk i 440 kpk, podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o zwolnieniu oskarżyciela posiłkowego od opłaty za II instancję, z uwagi na jego trudną sytuację materialną, zapadło na podstawie art. 634 kpk w zw. 624 § 1 i 2 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. z późn. zm.).

Z tych też względów, na podstawie art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.